

Robert Vannoy, Powtórzonego Prawa, Wykład 12

© 2011 Dr Robert Vannoy, Dr Perry Phillips, Ted Hildebrandt

Egzegeza Powtórzonego Prawa 12, dodatek Pohla do Halwardy

1. Wyrażenie „miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój”: Halwarda

Wróćmy teraz do miejsca, w którym skończyliśmy: do słów zawartych w zdaniu „miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój”. A. Holwarda konkluduje, że nie chodzi o „jedno czy więcej”, ale raczej o to, czy miejsce zostało wybrane arbitralnie, przez człowieka, czy też zostało wybrane przez Boga. Innymi słowy, kładzie nacisk na czasownik *bahar*, „miejsce, które wybierze Pan”. Problem nie polega na tym, czy jest to jedno, czy na kilku z nich, ale na tym, że jest to miejsce wybrane przez Pana, a nie tylko wybór arbitralny. Holwarda odwołuje się do kilku innych czynników na poparcie swojego stanowiska. Mówi: „Jeśli Księga Powtórzonego Prawa 12 mówi, że wszystkie ofiary mają być złożone tylko w jednym miejscu, pomyśl, co to oznaczało w praktyce dla ludzi, którzy mieszkali na przykład w Dan, daleko na północy, czyli około dziewięćdziesięciu mil z Jerozolimy”. To byłoby tak, jakby rodzina wybrała się teraz z Filadelfii na Florydę czy coś w tym stylu, aby złożyć ofiarę. Teraz będziesz nią chodzić i zajmie ci to trochę czasu. Mówi, że oznaczałoby to co najmniej tygodniową nieobecność.

A. Konsekwencje podejścia Halwardy do wielu ołtarzy

Chcę dokończyć to, o czym twierdzi Holwarda, a potem wrócę, aby zająć się przewożeniem środków pieniężnych zamiast faktycznego poświęcenia, ponieważ jest to bardziej wykonalne w przypadku transportu. Następnie chciałbym wrócić i przyjrzeć się bliżej całemu tokowi myślenia w Księdze Powtórzonego Prawa 12. Chcę zasugerować, na podstawie nowszych badań, modyfikację poglądu Holwardy, która będzie miała zastosowanie w tym przypadku.

Ale pomyśl tylko o praktycznych implikacjach tutaj. Jest wiele okazji, w których Izraelita miał złożyć ofiarę. Czy za każdym razem musiałby udawać się do Jerozolimy?

Co by to oznaczało dla Lewitów? Miały one towarzyszyć tym osobom na miejsce poświęcenia. Cały czas byliby w drodze; równie dobrze mogliby po prostu pozostać w Jerozolimie, zamiast odbywać podróż tam i z powrotem do odległych miejsc. Nie wydaje się więc, że 12 Księga Powtórzonego Prawa wymaga tylko jednego ołtarza centralnego, jednego legalnego miejsca składania ofiar. Nie wydaje się, żeby było to zbyt praktyczne; tak naprawdę nigdy nie mogłoby zostać zrealizowane.

Jak wiecie, z 2 Samuela 24 miejsce, na które wybrano świątynię, znajdowało się na klepisku Araunah, gdzie wydaje się, że istnieje pewna wskazówka, że było to miejsce, które Bóg miał wyznaczyć. Można jednak powiedzieć, że ołtarz w Betel, gdzie Bóg ukazał się Jakubowi, tutaj było objawienie się Boga, które daje legitymację, czyli sankcję, ponieważ pojawiło się tam Jego imię, aby zbudować mu także tam ołtarz. Bez wątplenia istniały inne miejsca, może niektóre z nich zostały zapisane, a może niektóre nie zostały zapisane, gdzie Pan ukazałby się i dałoby to uzasadnione prawo do zbudowania ołtarza. To nie jest po prostu budowanie ołtarza, gdziekolwiek masz na to ochotę, ale miejsce, w którym w jakiś sposób istniała boska sankcja. Trzeba przyznać, że nie jest jasne, jak to normalnie działałoby, więc przejdźmy nieco dalej.

Konkluzja Holwardy jest taka, że Izrael nie miał prawa, które ograniczałoby kult do jednego miejsca, ale Izrael żył zgodnie z prawem, które przewidywało lokalne ołtarze obok centralnego sanktuarium. Centralne sanktuarium, nie w sensie jedyne sanktuarium, ale prymat miejsca, można powiedzieć, byłoby przypisane ołtarzowi w świątyni lub wcześniej ołtarzowi w przybytku, ale nie jest to wykluczeniem legalnych ołtarzy gdzie indziej. Uregulowano więc miejsce, w którym miał zostać zbudowany ołtarz. Pan w jakiś sposób to wyznaczył. Materiał, z którego miał być zbudowany ołtarz, a także oczywiście ofiary, które miały być składane i sposób ich składania, wszystko to było uregulowane w ustawodawstwie Pięcioksięgu. Zatem arbitralność i ludzka pomysłowość są wykluczone w każdym z tych obszarów lub kwestii: miejscu, materiałach i rodzaju ofiar. Wszystko było uregulowane i Pan to wyjaśnił, ale Bóg zapewnił wiele ołtarzy, aby chronić swój lud przed pokusą. Kananejczycy mieli wszędzie ołtarze. Izraelici mieszkali pośrodku Kananejczyków i mieli swoje ołtarze, a

gdyby Izrael nie miał, łatwo mogłoby to doprowadzić ich do pokusy. Aby jednak ich od tego uchronić i utrzymać w społeczności z Nim, zapewnił dostępne miejsce na składanie ofiar. Takie jest ogólnie stanowisko Holwardy .

2. Egzegeza Powtórzonego Prawa 2:1

Chciałbym teraz wrócić do 12. rozdziału Powtórzonego Prawa i przyjrzeć się temu rozdziałowi, a nie tylko temu jednemu zdaniu. Przejdźmy przez rozdział i zobaczmy, jak to wszystko przebiega. Poczynię tylko kilka komentarzy na ten temat, w dużej mierze ponownie podążając za egzegezą Holwardy . Jeśli masz tekst hebrajski, być może zechcesz mu się przyjrzeć. W Księdze Powtórzonego Prawa 12:1 czytamy: „Oto prawa i nakazy, których będziecie przestrzegać, aby je wypełniać w ziemi, którą Pan, Bóg waszych ojców, daje wam w posiadanie po wszystkie dni waszego życia na ziemi”. Takie są statuty i zarządzenia. Jeśli spojrzysz na tekst, zobaczysz „statuty i rozporządzenia”. Holwarda traktuje te terminy jako zasadniczo synonimy, *huqqim* i *mishpatim* . Mówi, że ci, którzy próbują je rozróżnić, mówią albo, że *huqqim* odnosi się do zasad, a *mishpatim* do konkretnych przepisów, albo *huqqim* to wymogi religijne, kultowe, a *mishpatim* prawo cywilne i wymogi karne.

Uważa, że trudno utrzymać tę różnicę. Dlatego traktuje je zasadniczo jako synonimy. Wskazuje z powrotem do rozdziału szóstego, wersetu pierwszego, gdzie, co ciekawe, *hamitzva* jest poprzedzona tymi dwoma terminami. Teraz czytam z Księgi Króla Jakuba, która tak naprawdę nie jest dosłownym tłumaczeniem. Król Jakub mówi: „Te są przykazania, ustawy i rozporządzenia”. Król Jakub ma tam liczbę mnogą „przykazań”. Jeśli spojrzysz na tekst hebrajski, zauważysz, że jest on w liczbie pojedynczej: „A to jest przykazanie [*micwa*], ustawy i rozporządzenia”. Teraz Holwarda uważa *micwę* za podstawowy wymóg, czyli podstawowe przykazanie, a mianowicie pierwsze przykazanie: nie miejcie innych bogów. To podstawowe przykazanie. Masz tę *micwę*, żadnych innych bogów, podstawowe przykazanie, następnie masz *huqqim* i *mishpatim* jako dalsze rozwinięcie podstawowego przykazania. Dlatego uważa, że rozdziały 6-11 dotyczą głównie *micwy*, przykazań i lojalności wobec samego Pana.

Zostało to omówione w rozdziałach 6-11. A teraz w Księdze Powtórzonego Prawa 12:1 zaczynasz rozważać *huqqim* i *miszpatim*, ich dalsze rozwinięcie, w bardziej szczegółowych przepisach.

3. Egzegeza Powtórzonego Prawa 12:2-4

Co ciekawe, rozdział 12 rozpoczyna się od rozważań na temat kultu. I tego właśnie dotyczy drugie przykazanie: „Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył; nie będziesz czynił żadnego posągu” i tak dalej. Dlatego w Księdze Powtórzonego Prawa 12:2 czytamy: „Zniszczycie całkowicie wszystkie miejsca, w których narody, które będziecie posiadać, służyły swoim bogom na wysokich górach, na wzgórzach i pod każdym zielonym drzewem”. Całkowicie zniszczycie wszystkie te miejsca, gdzie Kananejczycy służą swoim bogom. Mają zostać zniszczone.

Werset 3 mówi, że „obwróćcie ich ołtarze, połamiecie ich filary, spalicie ogniem ich bożki; wytniesz rzeźbione wizerunki ich bogów i zniszczysz ich imiona z tego miejsca”. A potem w wersecie czwartym jest napisane: „Nie uczynisz tak Panu, Bogu swemu”. Jeśli spojrzysz na tekst hebrajski, „nie uczynisz tego”, „tak” lub „tak”. Do czego odnosi się „tak” lub „w ten sposób”? Należy oddawać cześć Panu na wzór bożków kananejskich i w pogańskich miejscach kultu; w pogańskich świątyniach nie wolno wam tak czynić Panu, Bogu waszemu. Jeśli Izrael przejmie pogańskie miejsca kultu, wówczas wymazana zostanie ta ostra antyteza pomiędzy kultem Pana i kultem tych pogańskich bóstw. Tak więc podstawową ideą, jaką Holwarda odczuwa w rozdziałach od 6 do 11, jest służenie Panu, wyrażona tutaj jedynie w wersetach czwartym i piątym i rozwinięta w obszarze drugiego przykazania.

Zatem podstawowe założenie dotyczące miejsc kultu, jakie można znaleźć w Wellhausen i u jego zwolenników, jest zasadniczo błędne. Co mówi Wellhausen? Wellhausen twierdzi, że Izrael przejął wyżyny kananejskie. Pamiętajcie, że kult Izraelitów wyewoluował z pogaństwa kananejskiego i oni po prostu przejęli wyżyny kananejskie i dopiero później, pod wpływem proroctw, wyraziliście sprzeciw wobec tego. A to, co się mówi, jest temu całkowicie przeciwne. Kiedy wejdiesz do ziemi

Kanaan, zniszczysz wszystkie te miejsca. A wy macie oddawać cześć jedynie w miejscu, które ja wybiorę. Oczywiście prawdą jest, że Izrael nie zawsze traktował to polecenie poważnie, a mimo to polecenie tam było. To właśnie mieli zrobić, chociaż nie zawsze się tego trzymali. Zatem już w Księdze Sędziów można zauważyć, że oddawali cześć na pogańskich wyżynach i zostali za to potępieni w Księdze Sędziów 2:1-5. Ale to zupełnie co innego niż teza Wellhausena.

4. Egzegeza Powtórzonego Prawa 12:5

Zatem werset piąty: „Ale będziecie szukać miejsca, które Pan, Bóg wasz, wybierze ze wszystkich waszych pokoleń, aby tam umieścić swoje imię, aż do jego mieszkania i tam przyjdziecie”. W ostrym kontraście z wersem czwartym, werset piąty zaczyna się w języku hebrajskim od *ki'im* . „Ale do tego miejsca” i jest to wyrażenie bardzo podobne do tego, o którym myśleliśmy w wersecie czternastym. Wrócimy do tego później. Ale to kontrastuje z miejscami pogańskimi. Na miejsce, które wybierze Pan, tam pójdziecie.

5. Egzegeza Powtórzonego Prawa 12:6

Werset szósty: „I tam przyniesiecie swoje całopalenia i ofiary, dziesięciny, ofiary składane przez wasze ręce, wasze śluby, ofiary dobrowolne, pierworodne wasze bydła i wasze trzody”. Zatem ofiary należy przenieść na miejsce określone w wersecie piątym. Wspomniałeś o kategoriach ofiar, które mają zostać przyniesione w to miejsce. Następnie werset siódmy mówi: „Tam będziesz jadł przed Panem, Bogiem twoim. Będziesz się radował ze wszystkiego, na co położysz swą rękę, ty i wszystkie twoje domy, w których błogosławił ci Pan, Bóg twój. Ofiary z wersetu szóstego należy spożywać w miejscu wersetu piątego. To wszystko płynie razem. Należy to uczynić przed Panem; będziesz jadł przed Panem. W pewnym sensie Pan jest obecny w tym miejscu.

„I tam będziecie się radować”. Ofiary izraelskie różniły się koncepcją od ofiar składanych przez Kananejczyków. W rytuale kananejskim składanie ofiar miało

charakter magiczny. Próbujesz złożyć ofiarę, aby zapewnić płodność. W rozumieniu Izraelitów żyzność ziemi jest darem Pana, jak mówi Księga Powtórzonego Prawa 8. Kult czy ofiara nie są magiczne; tego nie produkują. Ofiary należy jednak składać jako wyraz dziękczynienia i radości z tego, co już otrzymano. Aby im wtedy powiedziano: «Musisz jeść przed Panem i radować się ze wszystkiego, do czego przyłożysz swoją rękę, ty i twój dom, gdy Pan, twój Bóg, ci pobłogosławi».

6. Egzegeza Powtórzonego Prawa 12:8

Werset ósmy w NIV mówi: „Nie wolno wam robić tego, co my dzisiaj robimy, każdy według własnego uznania”. To najwyraźniej mówi, że kiedy Izrael wkroczy do Kanaanu, ma zmienić obecną praktykę. „Nie powinieneś robić tego, co my dzisiaj robimy, każdy według własnego uznania”. I wydaje się, że zmiana ta dotyczy miejsca ofiary. Pytanie brzmi: jaką sytuację ma na myśli Mojżesz, a która ma się zmienić? Charakteryzuje tę sytuację jako nieuregulowaną; każdy robi to, co uważa za słuszne – „każdy robi, co uważa za stosowne”.

Niektórzy rozumieją to jako odniesienie do okresu pustkowia i twierdzą, że w czasie wędrówki po pustkowiu taka sytuacja miała miejsce; przez cały ten okres na pustyni każdy robił to, co uważał za słuszne. Holwarda odrzuca to. Holwarda mówi, że jeśli spojrzeć na 12:8 w tekście hebrajskim, dosłownie jest to „nie, według wszystkich, zrobisz aszer , co anaknu , my dzisiaj tutaj robimy hayom ”. Anaknu , „my”, Holwarda mówi, że anaknu mówi o obecnym żyjącym pokoleniu, o tym, co „my” robimy. „osim , my, osim , „robimy”, wskazuje na obecny, ciągły charakter praktyk, o których mowa. Coś dzieje się dokładnie w czasie, w którym on mówi. Poh , lokalizuje to ; nie jest to odniesienie do czasów dzikiej przyrody, ale do tu i teraz, a hayom określa to bardziej szczegółowo: dzisiaj – mówi. Mówi więc , że w okresie dzikiej przyrody możliwe było przestrzeganie regularnie zorganizowanych praktyk kultowych.

Dlaczego? Izraelowi nie zagrażali wrogowie. Wędrowali przez pustynię; tylko w kilku wyjątkowych przypadkach grozili im wrogowie. Ale obecna sytuacja, kiedy

przybyli do ziemi Moabu, na obszar transjordański, rozpoczęli wojnę. Walczyli z Ogiem, królem Baszanu, i Sichonem, tamtejszymi królami ze wschodu.

7. Egzegeza Powtórnego Prawa 12:10

Patrzysz na werset 10, a tam jest napisane: „Ale przeprawisz się przez Jordan i osiedlisz się w ziemi, którą PAN, twój Bóg, dał ci w dziedzictwo, i da ci odpocznienie od wszystkich twoich wrogów wokół ciebie, abyś mógł w nim mieszkać bezpieczeństwo.” Teraz nie odpoczywali; byli w takim stanie zakłócenia. Zatem w tym stanie nastąpiło odstępstwo od zasady wspomnianej w Księdze Wyjścia 20:24 . W Księdze Wyjścia 20:24 napisano: „Ofiary macie składać tylko w miejscu, do którego przyjdę do was”. A tutaj, jak widzisz, nie wolno ci robić tego, co robisz tutaj dzisiaj: każdy, jak uważa za stosowne, każdy robi to, co uważa za słuszne, poświęcając się jak najbardziej. Uważa więc , że okres niepokoju rozpoczął się, gdy Izrael walczył z Sichonem i Ogiem podczas podboju Transjordanii, i to było powodem obecnej praktyki. Sytuacja wojenna tak zakłóciła normalny porządek, że doprowadziła do arbitralności w zakresie miejsc składania ofiar, a ludzie po prostu składali ofiary gdziekolwiek. Mojżesz w pewnym sensie usprawiedliwia to warunkami.

Ale on mówi, że to się zmieni, kiedy przyjdziecie do tej ziemi; to nie rób tego, co robisz tutaj dzisiaj, po prostu poświęcaj się gdziekolwiek. „Nie wolno ci robić tego, co my dzisiaj robimy, każdy według własnego uznania”. Werset 9: „Ponieważ nie dotarliście jeszcze do miejsca odpoczynku i dziedzictwa, które wam daje Pan, Bóg wasz.” Wspomniano o usprawiedliwieniu obecnej sytuacji. Jeszcze nie dotarli do tego miejsca spoczynku.

Oczywiście tu dochodzimy do pytania, które omówiliśmy wcześniej: kiedy dotrą do miejsca spoczynku? Czyż nie do czasów Dawida? Myślę, że lepiej będzie, jak zasugerował Holwarda w czasach Jozuego, bezpośrednio po podboju, jak stwierdzono w Jozuego 21:42 i 22:4. Myślę, że werset 10 potwierdza, że: „Przekroczycie Jordan i zamieszkacie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dał wam w dziedzictwo, a On da wam

odpocznienie od wszystkich waszych wrogów wokół was, abyście mogli żyć bezpiecznie”. Reszta zaczyna się po zakończeniu podboju.

8. Egzegeza Powtórnego Prawa 12:11-14

Następnie w wersecie 11 czytamy: „Wtedy na miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia, tam przyniesiesz wszystko, co ci rozkażę: całopalenia i ofiary, dziesięciny i dary specjalne oraz cały wybrany dobytek. ślubowaliście Panu”. Kiedy zakończą się wojny podbojów, które spowodowały arbitralność co do miejsca składania ofiar, wówczas należy poważnie potraktować to polecenie: Ofiarujcie tylko tam, gdzie wybierze Pan, Bóg wasz. Werset 12 w dużej mierze odpowiada wersetowi 7: „I radujcie się przed Panem, Bogiem waszym, wy, wasi synowie i córki, wasi słudzy i służebnice oraz Lewici z waszych miast, którzy nie mają własnego działki ani dziedzictwa”. Werset 13: „Uważajcie, abyście nie składali swoich całopaleń, gdziekolwiek zechcecie”. Ponownie zostaje podkreślona kwestia miejsca. I myślę, że tutaj widać trochę więcej wskazówek na temat tego, do czego odnosiła się arbitralność w wersecie 8: „Nie powinienesz czynić” w wersecie 8 „tak jak my to robimy dzisiaj, każdy według własnego uznania”. Werset 13 wskazuje, co to jest. „Uważajcie, abyście nie składali swoich całopaleń gdziekolwiek zechcecie i gdziekolwiek uznacie to za stosowne”. To, co tam robili, polegało na używaniu dowolnego ołtarza, który znaleźli w niespokojnych warunkach, do składania ofiar, a prawo ołtarzowe z Księgi Wyjścia 20 w rzeczywistości nie było przestrzegane.

Następnie werset 14 na zakończenie: „Składajcie je tylko w miejscu, które Pan wybierze w jednym z waszych pokoleń, i tam przestrzegajcie wszystkiego, co wam rozkażę”. W przeciwieństwie do obecnej arbitralności, Izrael musiał później trzymać się przepisanych instrukcji dotyczących miejsca ofiary.

9. Egzegeza Powtórnego Prawa 12:18-26

Teraz, jeśli wrócisz do podsumowania, będziesz miał te zwroty, które pojawiają się w tym rozdziale. Ułożyłem tutaj w kolejności zaczynającej się od najprostszego

wyrażenia, w wersetach od 18 do 26 otrzymasz wyrażenie, które jest najprostszą formą. Znajdziesz to w rozdziałach 18 i 26: W tym zdaniu jest powiedziane z naciskiem jedna rzecz: wybór miejsca zależy od wyboru Pana: „w miejscu, które wybierze Pan”. Zatem wbrew arbitralności jest to wybór miejsca; jest to miejsce, które wybierze Pan. Kiedy przejdiesz do wersetu 11, pojawi się dodatkowy element; tam znajdziesz miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój, „aby umieścić tam swoje imię”; aby tam zamieszkało jego imię. Zatem idea tego dodatkowego wyrażenia jest taka, że istnieje szczególny związek pomiędzy takim miejscem, miejscem poświęcenia, a Panem i Jego samoobjawieniem. Bóg czyni to miejsce ofiary miejscem samoobjawienia; to miejsce manifestacji samego siebie. Niektórzy mówią, że imię Pana może mieszkać tylko w jednym miejscu; Holwarda by to kwestionowała. Nie ma powodu, dla którego Pan nie mógłby umieścić swojego imienia w więcej niż jednym miejscu. Chcę do tego wrócić później, ale na razie zostawmy to.

W wersecie 21 pojawia się kolejny dodatkowy element. „Miejsce, które wybierze Pan, Bóg twój” – wersety 11 i 21 są takie same. W czternastym pojawia się dodatkowe wyrażenie „w jednym z waszych pokoleń” – „miejsce, które Pan, Bóg wasz, wybierze w jednym z waszych pokoleń”. Werset 21 jest w rzeczywistości taki sam jak 11. Już to omawialiśmy. Może to być „w którymkolwiek z twoich plemion”, niekoniecznie „w jednym z twoich plemion”. Następnie ostatnie wyrażenie, które znajduje się w wersecie 5, oznacza „miejsce, które Pan, Bóg twój, wybierze spośród wszystkich twoich pokoleń, aby tam umieścić swoje imię na mieszkanie”. Tam w pewnym sensie łączysz wszystkie frazy; to jest w Powtórzonego Prawa 12:5.

2. Link do 1 Królów 8:16; 11:32

Niektórzy próbują powiązać to z wyrażeniem z 1 Król. 8:16 dotyczącym Jerozolimy. I Królewska 8:16 jest szczególnie powiązana z werselem 5, ponieważ 8:16 mówi: „Od dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem żadnego miasta w żadnym plemieniu Izraela, aby zbudowano świątynię, aby moi Imię może tam być, ale wybrałem Dawida, aby rządził moim ludem, Izraelem”. „Nie

wybrałem żadnego miasta, w którym mogłoby zamieszkać moje imię” (1 Król. 8:16). Istnieje wiele innych wzmianek, np. 11:32 z 1 Księgi Królewskiej: „Ale będziecie mieli jedno miejsce ze względu na mojego sługę Dawida i miasto Jerozolimę, które wybrałem spośród wszystkich pokoleń Izraela; będzie miał jedno plemię ze wszystkich pokoleń Izraela”. Holwarda odpowiada na to we wszystkich tych tekstach: termin *hammaqom* nie występuje, to nie jest miejsce, to jest miasto. Uważa więc, że istnieje tu rozróżnienie, więc teksty te nie mówią o miejscu poświęcenia, ale o konkretnym położeniu geograficznym: mieście. Uważa więc, że to również nie wymaga centralizacji.

Szybko tracimy tutaj czas, ale to w zasadzie egzegeza 12 rozdziału Powtórzonego Prawa autorstwa Holwardy. Myślę, że Holwarda naprawdę wyświadczył przysługę wspólnocie ewangelickiej, wskazując znaczenie tej kwestii, a następnie zasugerował sposób czytania 12 rozdziału Powtórzonego Prawa stawia materiał biblijny w znacznie lepszej perspektywie.

3. Podejście Pohla: Narodowe Sanktuarium Centralne i lokalne ołtarze

Jednakże przeprowadzono nowsze badanie, bardzo szczegółowe, i umieściłem je w twojej bibliografii. Powtarzam, jest to holenderski uczonec i nie jest przetłumaczony na angielski, ale jeśli spojrzycie na stronę szóstą, trzeci wpis, MJ Pohl, *Het Archimedes Punt Van Pentateuch Kritiek*, *The Archimedean Point of Pentateuchal Criticism*, 1988. To jest ten tom i to obszerne omówienie całego problemu centralizacji. Właśnie został opublikowany. Naprawdę czuję, że popycha Holwardę o krok do przodu. Jego wniosek na temat tego wszystkiego, o którym właśnie mówiłem, jest taki, że jego zdaniem można w ten sposób odczytać Księgę Powtórzonego Prawa 12. Uważa jednak, że jest to trochę wymuszone. Następnie dokonuje rozróżnienia, z którym po niedawnym przeczytaniu tej książki jestem skłonny się zgodzić. Myślę, że jego podejście jest lepsze w porównaniu z Holwardą.

Nie zaprzecza możliwości egzegezy Holwardy, ale dochodzi do wniosku, że lektura jest zbyt wymuszona i że to, co robi 12 Księga Powtórzonego Prawa, dopuszcza

tylko jedno centralne sanktuarium, ale nie porusza kwestii wielości ołtarzy. Innymi słowy, to co robi, kiedy przechodzi do rozdziału 12 i czytacie na przykład wersety 2 i 3: „doszczętnie zniszczycie te miejsca”, on rozumie tam „miejsce”, które jest w liczbie mnogiej, rozumie to jako nawiązanie do centralnych sanktuariów Kananejczyków. Potem czuje, że to, co pojawia się w tym rozdziale, stanowi kontrast, a kontrast dotyczy praktyk kananejskich. Zniszczycie ich świątynie, a następnie złożycie swoje ofiary do centralnego sanktuarium, które Pan wybierze w ich miejsce. Czyta wersety 8 i następne, podobnie jak Holwarda, ale odnosi to stwierdzenie do miejsca centralnego sanktuarium, a nie tylko do lokalizacji ołtarzy. Tak więc w niejasnym okresie wojen w Trans-Jordanii, gdzie kult nie mógł funkcjonować według normalnych zasad, to centralne sanktuarium umieszczano w dowolnych miejscach. On tak to rozumie.

Jego wniosek jest taki, że rozdział 12 porusza kwestię centralnego sanktuarium. Większość egzegetów odczytała ten rozdział jako zakaz dotyczący wszystkich lokalnych ołtarzy, ale on twierdzi, że w ogóle nie poruszono tego tematu. Nie chodzi tu o lokalne ołtarze; mówi tylko o centralnym sanktuarium. Mówi, że to, co robi Księga Powtórzonego Prawa, jeśli spojrzeć na nią jak na księgę, ma dwa poziomy: na poziomie narodowym ma istnieć jedno centralne sanktuarium; na poziomie lokalnym można by zbudować wiele ołtarzy. Uważa, że Księga Powtórzonego Prawa w rozdziale 12 kładzie nacisk na poziom narodowy, na którym ma znajdować się jedno centralne sanktuarium.

4. Powtórzonego Prawa 16:21; 27:5-6; 33:19 Niescentralizowane ołtarze w Deut.

W innych miejscach Księgi Powtórzonego Prawa poruszono tę kwestię; spójrz na przykład na Powtórzonego Prawa 16:21. Jest to trudne zadanie dla szkoły w Wellhausen. Werset mówi: „Nie będziesz sadzić gaju żadnego drzewa w pobliżu ołtarza Pana, Boga swego, który sobie uczynisz”. To nie wydaje się mówić o centralnym sanktuarium; to zdaje się mówić o lokalnych ołtarzach. Gdy wejdziecie do tej ziemi i postawicie ołtarze, nie stawiajcie przy nich drzew, jak to uczynili Kananejczycy. Powtórzonego Prawa 27:5-6 dotyczy góry Ebal i Garizim: „Tam zbudujesz ołtarz Panu, Bogu swemu, ołtarz z kamieni. Nie będziesz podnosił na to żadnego narzędzia

żelaznego”. Ale tam masz ołtarz w 27:5 i 6 w Ebalu i Garizim; to nie jest ołtarz centralny. A w 33:19: „Będą wzywać lud na górę; tam będą składać ofiary sprawiedliwości, bo będą się ucztować z obfitości morza i skarbów ukrytych w piasku”. Ma to związek z Zebulonem i plemionami na północy z Issacharem; mówi o składaniu ofiar tam, na ich terytorium. Uważa więc, że książka porusza tę kwestię na dwóch różnych poziomach. Na poziomie krajowym istnieje jedno centralne sanktuarium, o którym mowa w 12. rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Natomiast na poziomie lokalnym znajduje się wiele ołtarzy, jak widać w niektórych innych fragmentach Księgi Powtórzonego Prawa.

5. Wiele ołtarzy w Exodusie

Następnie mówi, że w Exodusie masz te same dwa poziomy. Na poziomie krajowym zaopatrzenie w przybytek jest zapewnione, Exodus 25-27. Tam podane są instrukcje dotyczące budowy przybytku. Następnie, w wersety 36-40, jest to faktycznie skonfigurowane, zatem na poziomie narodowym mamy jedno centralne sanktuarium – przybytek. Na poziomie lokalnym mamy prawo ołtarza z Księgi Wyjścia 20:24-26. Oczywiście, kiedy wchodzisz do Księgi Kapłańskiej, masz poziom lokalny; są tam wszystkie przepisy dotyczące różnych okresów ofiar, które należy składać. Mówi więc, że kiedy zrozumie się strukturę zarówno Księgi Wyjścia, jak i Powtórzonego Prawa, mówi, że Wellhausen porównał dwa różne poziomy Księgi Wyjścia i Powtórzonego Prawa. Innymi słowy, ujmijmy to w ten sposób: tutaj jest Exodus, a tutaj jest Powtórzonego Prawa. Wyjścia 25-27, 36-40, następnie 20:24-26, to byłoby porównanie Powtórzonego Prawa 16:21, 27:5 i 6 oraz 33:19; to jest lokalne, to jest krajowe. Mówi teraz, że Wellhausen porównał (B) z (A); bierze pod uwagę dwa różne poziomy – jeden w Księdze Wyjścia i drugi w Księdze Powtórzonego Prawa – i porównuje je. Mówi, że zrozumiałe jest zatem to, że Wellhausen widzi sprzeczność. Wellhausen próbował więc nadać tym dwóm sprawom inne miejsce w historycznym rozwoju Izraela. Porównuje jabłka z pomarańczami. Zatem wynik był taki, że (B) uznano za znacznie starsze niż (A), a różnicę wyjaśnił jako rozwój w czasie.

To, co Pohl sugeruje w tym ostatnim tomie, jest takie, że oba poziomy pojawiają się zarówno w Księdze Wyjścia, jak i w Księdze Powtórzonego Prawa, a zatem niewłaściwe jest porównywanie przepisów dotyczących różnych aspektów kultu. Jeśli chcesz porównywać, musisz porównać tę samą rzecz. Porównaj to jako lokalne i porównaj to z krajowym, a znajdziesz jedność i nie ma problemu. Ale jak widzisz, wiąże się to z modyfikacją poglądu Holwardy na temat 12 Księgi Powtórzonego Prawa. Aby zrozumieć kwestię poruszoną w tym rozdziale, jest to kwestia centralnego sanktuarium, a nie kwestia mnogości ołtarzy, i myślę, że jest to prawdopodobnie lepsze sposób patrzenia na rozdział.

6. Analiza Vannoya Pohla i Halwardy

Dlatego Pohl uważa, że pogląd Halwardy jest zbyt wymuszony. Myślę, że egzegeza Pohla pasuje lepiej. Pohl omawia to zdanie o „miejscu, w którym zamieszczę Moje imię” i uważa, że jest ono konsekwentnie używane w odniesieniu do centralnego sanktuarium kultu. Można teraz argumentować, że Księga Wyjścia 20:24 mówi to samo; prawie można powiedzieć to samo. Ale to nie jest dokładnie to samo sformułowanie. W Księdze Wyjścia 20:24 czytamy: „We wszystkich miejscach, gdzie zapisuję swoje imię”. To bardzo blisko; to podobny pomysł. Myślę, że oznacza to, że musi istnieć jakieś boskie oznaczenie miejsca, w którym ma zostać zbudowany ołtarz, ale określenie „miejscu, w którym każę mieszkać mojemu imieniu” zdaje się odnosić albo do przybytku, albo do świątyni, w której Arka była centralnym sanktuarium.

Pohl próbuje to rozpracować i cytuje wiele odniesień do tego, co w wersecie 8 rozdziału 12 powiedział, że ma to związek z centralnym sanktuarium, a w czasie wojny jest ono przenoszone, po prostu umieszczane w dowolnym miejscu. Nie chodzi tu o wielość ołtarzy; mowa tu tylko o tym centralnym sanktuarium, tym tabernakulum.

7. Dyskusja na temat wysokich stanowisk

Chciałem z tobą omówić wysokie miejsca. Myślę, że coraz częściej odczuwano kwestię, że na tych wyżynach ma miejsce synkretyzm i dlatego dobrzy królowie

unicestwiali te wyżyny. Nie jest to kwestia ołtarzy jako takich; to właśnie dzieje się przy ołtarzach. To oczyszczenie oddawania czci; to nie jest centralizacja kultu. I myślę, że to da się ustalić, mieliśmy czas na przejrzenie wielu tekstów.

Musimy oddawać cześć zgodnie z przepisami, które dał nam Bóg. Założmy, że trzy razy w roku udajesz się do centralnego sanktuarium na najważniejsze festiwale. Jest to w Księdze Powtórzonego Prawa, a także w Księdze Wyjścia, trzy razy w roku: „wszyscy twoi mężczyźni staną przed Panem Bogiem”. Wydaje mi się, że szczególnie przy takich okazjach istniał obowiązek udania się do centralnego sanktuarium. W przypadku innych – ofiary za grzech, ofiary za występki, jakiegokolwiek okazji, która mogłaby wymagać ofiary, złożenia ślubowania – mógł udać się do najbliższego miejscowego sanktuarium i zwykle tak by było. Nie to, że nie można było chodzić do świątyni, ale nie trzeba było do niej chodzić.

Lewici byli rozproszeni. Wydaje mi się, że musieli pełnić jakąś funkcję przy wielu lokalnych ołtarzach, ale towarzyszyli też ludziom, gdy udawali się do Jerozolimy w czasie najważniejszych świąt.

Niektórzy ewangelicy zinterpretowali Księgę Powtórzonego Prawa 12 jako stwierdzenie, że istnieje jedno prawowite, centralne sanktuarium. Wyjaśnia, że fragmenty Samuela miały miejsce przed zbudowaniem świątyni lub przed resztą, o której mowa w 7 rozdziale 2 Samuela, kiedy Dawid mówi: „Pan dał mu odpoczynek”. Zatem Księga Powtórzonego Prawa 12 ma zastosowanie po Dawidzie, ale jak widać, niezwykle trudno jest to rozpracować, ponieważ istnieje zbyt wiele odniesień, które w dalszym ciągu nie pasują do tego schematu.

Myślę, że często ołtarze umieszczano na wysokich wzgórzach. Wydaje się, że czasami Izraelici przejmowali pogańskie wyżyny. Było to nielegalne, ponieważ wyraźnie powiedziano im, żeby tego nie robili. Mogli jednak zbudować ołtarz Panu na wysokim wzgórzu, jak to zrobił Samuel. Wszedł na wyżynę i wydaje się, że złożenie ofiary Panu na wysokim wzgórzu jest całkowicie uzasadnione. Myślę, że nie ma nic złego w tym wysokim miejscu samym w sobie; dopiero gdy na wyżynach zaczęto wprowadzać synkretyczny, czyli pogański kult, zostały one potępione.

8. Porównanie 1 Krl 15:14 i 1 Kron. 14:3 i 2 Kron 33:17

Podam tylko kilka interesujących odniesień. W I Król. 15:14, mówiąc o królu Asie, czytamy: „Chociaż nie usunął wyżyn, serce Asy było całkowicie oddane Panu przez całe jego życie”. A teraz spójrz na 2 Kronik 14:3, w którym mowa o Asie: „Usunął obce ołtarze i wyżyny, rozbił święte kamienie i pociął słupy aszery”. Zatem Królowie mówią, że nie usunął wyżyn, a Kroniki mówią, że usunął obce ołtarze na wyżynach. Wydaje mi się, że w Księdze Królewskiej znajduje się wzmianka o wyżynach, na których oddano cześć Panu: prawowitych wyżynach. Teraz pytasz, jaka jest tego podstawa? Spójrz na 2 Kronik 33:17; pochodzi to z czasów Manasses, ale w 33:17 czytamy: „Lud jednak w dalszym ciągu składał ofiary na wyżynach, ale tylko dla Pana, swego Boga”. Wydaje mi się, że należy dokonać rozróżnienia pomiędzy rodzajem kultu, który odbywał się na wyżynach. Nie zawsze było to koniecznie złe lub niewłaściwe. I wydaje mi się, że kiedy czytasz w Kronikach Asy – on zburzył wyżyny – a ty czytasz w Księdze Królewskiej, że nie burzył wyżyn – może wyjaśnisz to w ten sposób, że zerwał na wyżynach, gdzie odbywał się kult pogański. Ale opuścił wyżyny, które służyły do oddawania czci Panu. Nie wiem. To tylko sugestia w tej sprawie. Wydaje mi się jednak, że mnogość ołtarzy nie była zabroniona i że kwestia wyżyn, choć jest niejasna, ma związek z tym, czy kult, jaki tam sprawowano na wyżynach, oddawał cześć Panu, czy też był synkretyczny, pogański kult.

9. Holwarda Podsumowanie: Deut. 12 Nie obsługuje jednego legalnego ołtarza

Dobra, jeszcze jeden i skończymy. Holwarda mówi, że 12 rozdział Księgi Powtórzonego Prawa mówi o wielości ołtarzy i jego zdaniem nie należy czytać tego rozdziału w sposób, który mówi, że istnieje tylko jeden prawowity ołtarz. Może to być miejsce, które Pan wybierze, w dowolnym miejscu i w każdym z waszych plemion. Ołtarzy może być wiele, pod warunkiem, że będą one zgodne z przepisami dotyczącymi budowy zgodnie z Księgą Wyjścia 20, a lokalizacja nie zostanie wybrana arbitralnie, ale

zostanie wskazana przez Pana. Ołtarzy może być tyle, ile wynika z niniejszego regulaminu.

10. Pohl Deut. 12 Sanktuarium Narodowe; Lokalne wiele ołtarzy

Pohl mówi, że rozdział ten nie mówi o mnogości ołtarzy, ale o miejscu centralnego sanktuarium. Mówi, że nie porusza nawet kwestii wielości ołtarzy. Mówimy tylko o poziomie narodowym, centralnym sanktuarium i chodzi o to, że kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, miejsca, w którym każę mieszkać mojemu imieniu, w jednym z waszych plemion będzie to miejsce, w którym ma się tam znajdować to centralne sanktuarium. Nie można zatem porównywać materiału poruszającego kwestię centralnego sanktuarium z materiałem z Księgi Wyjścia, który dotyczy sytuacji lokalnej i miejsc składania ofiar. Były to także legalne miejsca składania ofiar. Porównujesz ten poziom ogólnokrajowy z poziomem lokalnym, co stwarza pozory konfliktu. Obie książki dotyczą obu sytuacji. Exodus odnosi się do sytuacji narodowej poprzez materiały dotyczące przybytku i, oczywiście, Księga Kapłańska z niektórymi materiałami dotyczącymi Paschy oraz różnych świąt i świąt, a Dzień Pojednania ma charakter narodowy. Poziom lokalny to prawo ołtarzowe. Zatem w obu książkach mamy oba poziomy, a pojawienie się konfliktu wynika z niezrozumienia tego. OK, przestańmy.

Przepisane przez Hayley Pomeroy

Szorstki pod redakcją Teda Hildebrandta

Ostateczna edycja: dr Perry Phillips

Z ponowną narracją dr Perry'ego Phillipsa